



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

PG VIII TK 9/11  
SK 4/11

Warszawa, dnia 30 września 2011 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	03. 10. 2011
L.dz. ....	L. zał. ....

### TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną D K , wnioskującej o stwierdzenie, że: „art. 424<sup>1</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r., Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43 poz. 296 z późn. zm.), dodany przez art. 1 pkt 25 ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 22 grudnia 2004 r., Dz. U. z 2005 r. nr 13 poz. 98, rozumiany w ten sposób, że od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego orzeczenia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe, przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jedynie wtedy, gdy niezgodność ta jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną (...), jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji”

- na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### UZASADNIENIE

D K wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Powyższa skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi Wydział XIII Gospodarczy, na rzecz D K została zasądzona od pozwanego kwota zł. wraz z odsetkami i kosztami procesu, z tytułu odszkodowania za skradziony samochód, w ramach ubezpieczenia autocasco. W wyniku apelacji złożonej przez pozwanego, Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia sierpnia 2006 r., sygn. , zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, uznając, że, skoro w skradzionym pojeździe pozostawiono dowód rejestracyjny, to zachodzi podstawa do zwolnienia pozwanego zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, ze względu na wartość przedmiotu sporu, nie mógł zostać zaskarżony do Sądu Najwyższego skargą kasacyjną (art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.).

Skarżąca uznając, że wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi narusza art. 354 k.c., art. 355 k.c., art. 805 k.c. i art. 827 § 1 k.c., wniosła skargę o stwierdzenie jego niezgodności z prawem. Naruszenia prawa Skarżąca upatrywała w uznaniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi, że pozostawienie w pojeździe dowodu

rejestracyjnego automatycznie wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń.

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia      października 2008 r., sygn.      , odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania ze względu na jej oczywistą bezzasadność.

W postanowieniu z dnia      października 2008 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zawarte w przepisie art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. sformułowanie „niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia”, oznacza nie każdą wadliwość orzeczenia sądowego a tylko taką, w której granica swobody w orzekaniu jest przez sąd przekroczona w sposób rażący i przybiera postać kwalifikowaną (*vide* - dołączone do skargi postanowienie Sądu Najwyższego, sygn.      ).

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej Skarżąca podniosła, że takie rozumienie art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., jak wskazane w powołanym postanowieniu, Sąd Najwyższy uznał za utrwalone i powszechnie przyjęte w swojej praktyce orzeczniczej oraz, że rozumienie to jest inne niż wynika to z literalnej wykładni tego przepisu.

Zdaniem Skarżącej, utrwalone w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego rozumienie art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. „wprowadza kwalifikowaną, nieznaną Konstytucji przesłankę odpowiedzialności Państwa w postaci <rażącej> bezprawności orzeczenia sądowego, w miejsce wymaganej w art. 77 ust. 1 Konstytucji <zwykłej> niezgodności z prawem” oraz, że „zachodzi w tym przypadku sprzeczność między aktem rangi ustawowej a regulacją konstytucyjną, gdyż <rażąca bezprawność orzeczenia> jest pojęciem znacznie węższym niż <niezgodność z prawem> w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, regulacja ustawowa w niedopuszczalny sposób zawęża zastosowanie normy konstytucyjnej, uzależniając ze szkodą dla skarżącej w niniejszej sprawie odpowiedzialność Państwa od surowszej przesłanki niż wymaga tego Konstytucja - pomimo tego, że art. 77 ust. 1 Konstytucji nie

dopuszcza ustawowego modyfikowania przesłanek odpowiedzialności Państwa na niekorzyść obywateli” (uzasadnienie skargi, s. 6-7).

W dalszej kolejności Skarżąca, powołując się na opinię, jaką w sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym, sygn. SK 18/00 (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., OTK ZU nr 8/2001, poz. 256), przedstawił Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, prof. Z. Radwański w przedmiocie zgodności art. 417 k.c. z art. 77 ust. 1 Konstytucji wskazała, że „[p]o pierwsze, norma konstytucyjna za przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej uznaje <niezgodne z prawem> działanie organu władzy publicznej. W tym świetle należy uznać, że już samo bezprawne działanie stanowi wystarczającą podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, a w konsekwencji nie wymaga się winy organu władzy publicznej. Po drugie, główny sens art. 77 ust. 1 Konstytucji polega na tym, że w odniesieniu do bezprawnych działań organów władzy publicznej ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy (art. 415 k.c.) [...]. Po trzecie, za sprzeczne z Konstytucją należy uznać ograniczenie odpowiedzialności Skarbu Państwa tylko do kwalifikowanej postaci bezprawia; art. 77 ust. 1 Konstytucji ograniczenia takiego nie wskazuje i dlatego nie można go wprowadzać zwykłą ustawą” (uzasadnienie skargi, s. 8).

Następnie Skarżąca, nadal odwołując się do sprawy o sygn. SK 18/00, podniosła, że „wynikający z utrwalonej i jednolitej wykładni Sądu Najwyższego wymóg wykazania przez stronę rażącej i oczywistej bezprawności orzeczenia sądowego oznacza wprowadzenie przesłanki nieznannej art. 77 ust. 1 Konstytucji, w którym chodzi o każdą niezgodność każdego aktu władzy publicznej z zakazem lub nakazem ustawowym a nie tylko o niezgodność kwalifikowaną” a nadto, że „[b]rak jest (...) podstaw konstytucyjnych aby to samo pojęcie <niezgodność z prawem> interpretować inaczej w zależności od tego, czy chodzi o akty pochodzące od organów administracyjnych czy też o działania

wymiaru sprawiedliwości. W szczególności podstaw do takiego różnicowania nie daje okoliczność, że ocenie w świetle skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (poddawany – przyp. wł.) jest prawomocny wyrok sądowy, wydany przez niezawisły sąd. Ewentualne stwierdzenie bezprawności takiego wyroku w żaden sposób nie narusza powagi rzeczy osądzonej (nie jest to przesłanka wznowienia postępowania w żadnej z procedur). Nie ma także podstaw do przyjęcia, że zagrożona jest niezawisłość sędziowska, ponieważ sędzia nie ponosi nigdy osobistej odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sprzecznego z prawem” (uzasadnienie skargi, s. 9).

Następnie D K wyjaśniła, dlaczego wyrokowi Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. , należy w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji zarzucić niezgodność z prawem w zwykłym znaczeniu tego słowa, tj. jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym (w tym przypadku z art. 827 § 1 k.c.).

Otóż, Jej zdaniem, będący podstawą powołanego wyroku art. 827 § 1 k.c. „ma charakter imperatywny, bezwzględnie obowiązujący, a więc wiąże bez względu na to, co zapisano w umowie. Ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności tylko w jednym wypadku: jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie. Rażące niedbalstwo, na które powołał się Sąd Okręgowy w Łodzi pozwala odmówić odszkodowania, ale nie zawsze. Ubezpieczyciel musi je wypłacić, jeśli jego zapłata <odpowiada w danych okolicznościach zasadom współżycia społecznego>. Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił się od zbadania, czy taka sytuacja zachodziła w rozpoznawanej sprawie” (uzasadnienie skargi, s. 10).

Ponadto Skarżąca wskazała, że Sąd Okręgowy w Łodzi zakwalifikował pozostawienie dowodu rejestracyjnego w samochodzie jako „rażące niedbalstwo”, wbrew ukształtowanemu rozumieniu tego pojęcia w orzecznictwie sądowym.

W końcowym fragmencie uzasadnienia skargi, D K

stwierdziła, że „zaskarżony przepis kodeksu postępowania cywilnego narusza jej konstytucyjne prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej”, zaś szkody upatruje w tym, że „została pozbawiona odszkodowania przysługującego jej z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia; szkoda ta wyraża się kwotą 58.050 zł. Art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., wymagający wykazania - w miejsce zwykłej - rażącej bezprawności wyroku Sądu Okręgowego stoi na przeszkodzie realizacji konstytucyjnego prawa” (uzasadnienie skargi, s. 11).

Postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Warunki formalne, jakim musi odpowiadać skarga konstytucyjna stanowiły przedmiot licznych odniesień Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji nie ulega wątpliwości, iż jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze - winno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego wiąże skarżący zarzut naruszenia przysługujących mu w świetle postanowień Konstytucji praw lub wolności. Po drugie - to w normatywnej treści uregulowań kwestionowanych w skardze konstytucyjnej tkwić winna bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego (*vide* - postanowienia TK z dnia: 22 października 2007 r., sygn. Ts 291/06, OTK ZU, seria B, nr 5/2007, poz. 241, s. 700-701 oraz 18 lipca 2007 r., sygn. Ts 153/06, OTK ZU, seria B, nr 6/2007, poz. 273, s. 802-803).

W licznych orzeczeniach, odnoszących się do skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny przypominał też o konieczności wykazania związku pomiędzy przedmiotem skargi a ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego.

W postanowieniu z dnia 23 listopada 2009 r., sygn. Ts 91/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego orzeczono ostatecznie o przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolnościach i prawach. Doprecyzowując tę przesłankę, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że może to być tylko przepis, który zdeterminował w taki sposób treść opartego na jego podstawie rozstrzygnięcia, iż doprowadziło ono do naruszenia wskazanych w skardze praw lub wolności. Uznanie zaskarżonego przepisu za niekonstytucyjny - skutek rozpatrzenia skargi przez Trybunał Konstytucyjny - prowadzić ma bowiem do jego wyeliminowania z systemu prawa, a poprzez ponowne rozpoznanie przez odpowiednie organy sprawy, w związku z którą wniesiono skargę, do usunięcia istniejącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności”* (LEX nr 737227; *vide* też – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 września 2010 r., sygn. Ts 154/09, OTK ZU seria B nr 5/2010, poz. 365; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2010 r., sygn. Ts 150/08, OTK ZU seria B nr 6/2010, poz. 417 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2010 r., sygn. Ts 281/09, OTK ZU seria B nr 6/ 2010, poz. 461).

W postanowieniu z dnia 27 września 2010 r., sygn. Ts 85/08, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„[w] świetle przesłanek skargi konstytucyjnej, określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie budzi wątpliwości, że kontroli sprawowanej przez Trybunał w trybie skargi konstytucyjnej może podlegać tylko ta norma, której zastosowanie spowodowało skutek oceniany przez skarżącego w kategoriach naruszenia jego praw lub wolności (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy*

o TK)” [LEX nr 737131; *vide* też – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. Ts 64/08, OTK ZU seria B nr 6/2010, poz. 413.

Biorąc powyższe pod uwagę i wracając na grunt skargi konstytucyjnej D K., należy stwierdzić, że jej przedmiotem jest jedynie fragment normy art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., i to fragment, którego przepis ten wprost nie zawiera. Rację ma bowiem Skarżąca twierdząc, że konieczność wykazania tylko takiej niezgodności z prawem, która jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną nie wynika z literalnego brzmienia art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., lecz z jednolitego i utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Skarżąca potwierdza tę tezę, cytując w uzasadnieniu skargi szereg orzeczeń Sądu Najwyższego.

Uzupełniająco należy dodać, że treść kwestionowanej przez Skarżącą normy ukształtowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wyrażonej w art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., jest akceptowana w doktrynie (*vide* – T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Witz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Tom 2, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, s. 442 i n. oraz J. Gudowski, *Węzłowe problemy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, *Przegląd Sądowy* z 2006 r., nr 6, s. 3-14).

Trafna jest też uwaga Skarżącej o zachowanej w takim przypadku kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, na treść konkretnej normy prawnej składa się bowiem nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowanie, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza (*vide* - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU, seria A, nr 4/2004, poz. 36, s. 485 oraz 18 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU, seria A, nr 6/2007, poz. 57, s. 852). Trybunał



Konstytucyjny wyraził również pogląd, że przepis posiada taką treść, jaka została mu nadana w procesie stosowania prawa, zwłaszcza jeżeli takie rozumienie przepisu znalazło jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego (*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188, s. 1002).

W wyroku z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. SK 16/06 (powołanym także przez Skarżącą), Trybunał Konstytucyjny, rozważając problematykę stosowania prawa i dopuszczalnego przedmiotu kontroli na tle skargi konstytucyjnej, stwierdził, że *„[b]adanie skargi konstytucyjnej ma charakter kontroli konkretnej, nie zaś abstrakcyjnej, a Trybunał Konstytucyjny patrzy na sprawę - przez pryzmat Konstytucji - oczami obywatela, którego konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone. Owo naruszenie konstytucyjnych praw (wolności), zmaterializowane w postaci ostatecznego orzeczenia, może wynikać ze <złego> prawa (np. ustanawiającego konstytucyjnie nieuzasadnione przesłanki ograniczenia wolności), albo ze złego stosowania prawa, które samo w sobie jest <dobrze>. W wypadku, gdy prawo jest per se <złe> - Trybunał Konstytucyjny może orzekać bez ograniczeń. Jeśli prawo jest <dobrze>, ale źle zastosowane w jednostkowym przypadku (np. z powodu błędu sędziego) - Trybunał wyrokować nie może, bo jest sądem prawa nie zaś faktów. Istnieje jednak sytuacja trzecia, gdy prawo jest sformułowane w taki sposób, że choć nie jest jednoznacznie niekonstytucyjne i mogłoby być właściwie (czyli bez uszczerbku dla praw i wolności) stosowane, to jednak powszechnie stosowane jest niewłaściwie. Wówczas przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest norma prawna dekodowana zgodnie z ustaloną praktyką”* i podkreślił, że *„z punktu widzenia obywatela, którego prawa (wolności) zostały naruszone, najzupełniej obojętne jest, czy przepis jest sam w sobie niekonstytucyjny, czy też jest on konstytucyjny, a <tylko> powszechnie stosowany w sposób godzący w wolności i prawa, choć - czysto*

*teoretycznie - mógłby być stosowany należycie*” (OTK ZU seria A nr 5/2008, poz. 85, s. 867-868).

Przepis art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. brzmi: „Można żądać stwierdzenia **niezgodności z prawem** (podkr. wł.) prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe.”.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, wyrażona w art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. **niezgodność z prawem**, o czym wcześniej była mowa, musi być „oczywista, rażąca i przebierać postać kwalifikowaną”.

Biorąc pod uwagę wymogi formalne skargi konstytucyjnej, na wstępie należy rozstrzygnąć, czy zaskarżona przez Danutę Kuźnicką norma stanowiła podstawę wydania postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r. (ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie), a jeżeli tak, to czy norma ta zdeterminowała w taki sposób oparte na jej podstawie rozstrzygnięcie, iż doprowadziło ono do naruszenia wskazanego w skardze prawa podmiotowego Skarżącej, wyrażonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia            października 2008 r. **odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.**

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził **oczywistą bezzasadność** skargi, ponieważ uznał, że Sąd Okręgowy w Łodzi wydając w sprawie z powództwa D            K            prawomocne orzeczenie i stosując jedną, i do tego utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wykładnię występującego w art. 827 § 1 k.c. pojęcia „rażące niedbaństwo”, nie postąpił „niezgodnie z prawem”, lecz prawidłowo spełnił swoją konstytucyjną funkcję stosowania prawa, „wymagającą zagwarantowania temu organowi władzy publicznej znacznego marginesu niezawisłości i swobody

zarówno w zakresie wykładni jak i stosowania prawa” (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia października 2008 r., s. 3-4).

Powyższe oznacza, że Sąd Najwyższy ocenił prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi jako nie wykazujący nie tyle „kwalifikowanej”, co - przede wszystkim - jakiegokolwiek („zwykłej”, rozumianej jako naruszenie każdej normy właściwego zachowania się) niezgodności z prawem.

Wszak Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, co oznacza, że merytorycznie (w kontekście przesłanek zawartych w art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c.) jej nie rozpoznał.

Wprawdzie przepis art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. stanowił podstawę (ogólną) ostatecznego orzeczenia Sądu Najwyższego w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, to jednak wywiedziona z tego przepisu norma, wskazująca, że niezgodność ta musi być oczywista, rażąca i przybrać postać kwalifikowaną, nie była w ogóle przez Sąd Najwyższy konfrontowana w tej sprawie, przez co nie mogła wywołać skutku ocenianego przez Skarżącą w kategoriach naruszenia jej konstytucyjnego prawa podmiotowego.

Inaczej mówiąc, wskazana w skardze konstytucyjnej norma - dekodowana zgodnie z utrwaloną praktyką - nie mogła być źródłem ewentualnego naruszenia konstytucyjnego prawa Skarżącej.

O związku pomiędzy treścią tej normy a ewentualnym naruszeniem konstytucyjnego prawa Skarżącej, wyrażonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji, można byłoby mówić wówczas, gdyby Sąd Najwyższy w wydanym postanowieniu stwierdził naruszenie prawa przez Sąd Okręgowy w Łodzi, uznając zarazem, że naruszenie to nie jest jednak ani oczywiste, ani rażące i nie przybiera postaci kwalifikowanej.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności, należy stwierdzić, że rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej D K prowadzioby do abstrakcyjnej kontroli zaskarżonej normy.

Tego rodzaju kontrola zgodności z Konstytucją przepisu prawa zainicjowana skargą konstytucyjną jest jednak, o czym wcześniej była mowa, niedopuszczalna.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego